

ZBIGNIEW NARECKI

Lublin

## HOMILIA A EWANGELIZACJA PARAFIALNA

Jedną z postaci ewangelizacji przez Słowo jest homilia. Ambona była i nadal pozostaje najbardziej rozpowszechnionym środkiem przekazu słowa Bożego. Dzisiejsze kaznodziejstwo uwidacznia powszechną tendencję powrotu do źródeł – oparcia wszelkiego przepowiadania na Piśmie św. i liturgii; koncentrowania uwagi na treści, a nie na formie; stawiania pomostu między Słowem a przeżyciem, rytym a wiarą. Jest to forma, która może uzupełniać wigilie, nabożeństwa, konferencje, godziny, intronizacje, rozmyślenia, wykłady...; może być cennym elementem formacyjnym w duszpasterstwie zwyczajnym, zwłaszcza w specjalnych nabożeństwach oraz w pracy ze wspólnotami religijnymi. Stąd należy odróżnić ją od kazań, które posiadają charakter przekazu słowa, wykładu czy też kazuistyki biblijnej.

Ważnym dziś osiągnięciem jest ciągłe ugruntowywanie pozycji homilii w apostołstwie biblijnym, w odnowie liturgii, w przywracaniu kaznodziejstwu kerygmatycznego charakteru po to, by zyskiwały miano „apostoła” żywego słowa Bożego. W związku z tym, przypada jej istotna rola zachowywania stałego kontaktu wiernych z żywym słowem Bożym w tych wszystkich formach ewangelizacji, w których stanowi komplementarny składnik<sup>1</sup>.

Jak ważną funkcję przypisuje się obecnie homilii niech świadczą teksty soborowe, które nie mówią o kaznodziejstwie i kazaniach, lecz o homilii, w której – wychodząc z tekstu świętego – wyjaśnia się w ciągu roku liturgicznego tajemnice wiary i normy życia chrześcijańskiego. Sprawa dotyczy czegoś więcej niż zwykłego kazania czy komentarza, a mianowicie wprowadzenia wiernych w rozumienie tajemnic zbawienia, wskazania konkretnych zobowiązań

---

<sup>1</sup> Przykładem tego jest literatura homiletyczna zamieszczana na łamach m.in.: „Biblioteki Kaznodziejskiej”, „Materiałów Homiletycznych”, „Materiałów Problemowych” i „Współczesnej Ambony”.

życiowych, które umożliwiają wiernym uczestnictwo duchowe i egzystencjalne w tajemnicach zbawczych<sup>2</sup>.

W artykule skoncentrujemy się głównie na charakterystyce, wciąż mało znanej i rozpowszechnianej we współczesnym kaznodziejstwie parafialnym, na ewangelizacyjnej funkcji homilii. Idąc po linii kerygmatycznej odnowy homilii – zgodnie z zasadą „wierności Bogu i człowiekowi” – należałoby zastanowić się nad nurtującymi dzisiaj pastoralistów i kaznodziejów problemami: I – skutecznością; II – odnową form; III – eklezjalną orientacją, które sprawiają w sumie, iż homilia „ewangelizuje”.

## I. SKUTECZNOŚĆ EWANGELIZACYJNA HOMILII

### 1. Warunki skuteczności

Należy przede wszystkim wskazać na strukturę homilii, która umożliwia jednocześnie skuteczny i wierny religijnie przekaz słowa Bożego. Jest to złożony problem pastoralny, dotyczący podstawowych tematów posoborowej odnowy, współczesnych wymogów przekazu i odbioru. Podstawowym postulatem stawianym dziś homilii jest uznanie jej jako ważkiego i sprawnego narzędzia ewangelizacji. Trudno podać jasną konstrukcję jej budowy, chociaż winna być ona swobodna i dopuszczająca samorzutnie różne odmiany. Niemniej jednak wskazać trzeba na pewne podstawowe warunki dotyczące jej struktury i treści, które musi spełniać jako „trybun” skutecznego słowa Bożego<sup>3</sup>.

Głównie musi być ona biblijna. Jest to pierwiastek wiodący, aby udostępniane w tekście biblijnym Słowo trafiło do odbiorcy. W tym celu należy zapożyczać język z samego Pisma św. po to, by wykorzystanie to nie było czysto spekulatywnym wykładem, lecz – zgodnym z zasadami egzegetyczno-hermeneutycznymi – jego przetransponowaniem. Jest to warunek zakładający następne, bez którego nie może w ogóle zaistnieć homilia<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> O fakcie tym świadczy liczna bibliografia, datująca się od Vaticanum II. Znaczących opracowań, które pojawiły się w okresie ostatnich 20 lat, jest kilkaset.

<sup>3</sup> Zob. J. Dąbrowski. *Słowo Boże w przepowiadaniu kościelnym w świetle pism soborowych i posoborowych*. Lublin 1979 (mps BKUL); A. Śliwiński. *Zarys teologii przepowiadania słowa Bożego*. „Orędownik Diecezji Chełmskiej” 1975 nr 11-12 s. 375-389; W. Wojdęcki. *Homilia w świetle dokumentu o ewangelizacji „Evangelii nuntiandi” w świecie współczesnym* „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1977 nr 1 s. 15-21.

<sup>4</sup> Zob. KL 24. 52; KO 10-14. 17. 21; por. J. Kudasiewicz. *Zasady i pomoce duszpa-*

Homilia winna nosić charakter liturgiczny, czyli mistagogiczny. Jako część liturgii (KL 35), czerpie swą treść nie tylko z Pisma św., ale i z liturgii – jako jej integralna całość (KL 52). Jej rola w liturgii polega nie tylko na integracji tekstów Pisma św. w jedną całość, ale w ogóle na integracji ich z liturgią eucharystyczną i aktualizacji zbawczych w Eucharystii. Ta pedagogiczna funkcja wprowadzania w tajemnicę rytów, łączenia słowa i rytu jest wielkim atutem wszelkiej posługi słowa Bożego, skutecznym środkiem wyjaśniania zbawczych tajemnic liturgiczno-sakramentalnych. Taką inicjacja jest niezbędną do formacji chrześcijańskiej, ale jakże trudną i rzadką w religijności Polaków. Cel tej ewangelizacji należałoby głównie upatrywać w odpowiedniej posłudze homiletycznej, która może być faktycznym elementem inicjacyjnym w misteria wiary, zwłaszcza w mszalne, całoroczne misteria Chrystusa ukrzyżowanego i zmarłych. Niewątpliwie jednoczy to wspólnotę wiernych z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym<sup>5</sup>.

Następnym warunkiem dobrej homilii jest zachęta do rozwijania życia wiary i praktykowania miłości. Jest to konsekwencja skutków podwójnego stołu mszy św. Aspekt ten zwie się także moralno-eklezyjalnym, ponieważ przenosi skutki Słowa z Ofiary Eucharystycznej w moralne i społeczne sfery parafii; nie tylko wskazuje na sposoby realizacji Bożego wezwania w liturgii przez osobistą świętość w Chrystusie (KK 11, 39-42), lecz także na drodze różnych powołań ludzkich, np. rodzinnych, środowiskowych, narodowych<sup>6</sup>.

Dalszym warunkiem skuteczności homilii – i zarazem nieodłącznym składnikiem jej profetycznego charakteru – jest perspektywa eschatyczna. Życie chrze-

*sterstwa biblijnego*. W: *Wstęp ogólny do Pisma św.* Pod. red. J. Homerskiego. Poznań 1973 s. 395-411; M. R z e s z e w s k i. *Homilia biblijna*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1965 nr 5 s. 303 nn.; E. S o b i e r a j. *Elementy treściowe homilii*. W: *Eucharystia w duszpasterstwie*. Pod red. A. Szafrąńskiego. Lublin 1977 s. 191-198; J. S t ę p i e ń. *Pismo św. w kaznodziejstwie w świetle Konstytucji o Objawieniu Bożym*. „Collectanea Theologica” 1967 f. 4 s. 29-42.

<sup>5</sup> Zob. KL 35. 52. 56. 103-104; KK 11. 33; por. R. K i e ł c z e w s k i. *Teologia mszalnej liturgii słowa*. W: *Eucharystia w duszpasterstwie* s. 87 nn.; L. K u c. *Homilia*. W: *Wprowadzenie do liturgii*. Poznań 1967 s. 288-293; M. P a c i u s z k i e w i c z. *Kerygmaticzna wartość przepowiadania*. W: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*. T. 2. Pod red. R. Wojdeckiego. Warszawa 1980 s. 218 nn.; W. Ś w i e r z a w s k i. *Homilia liturgiczna*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1963 nr 4 s. 201-211.

<sup>6</sup> Wg L. Kuca homilia winna zawierać trzy fazy: I – „doświadczenie życiowe”, czyli postawienie problemu nawiązujące do pytań słuchaczy; II – „To mówi Pan” – odpowiedź Pana na te pytania, które słuchacze wnieśli lub rozwiązanie i pogłębienie teologiczne; III – „życie chrześcijanina”, tj. wskazanie słuchaczom i sobie życiowej odpowiedzi na słowo Pana (zob. *Wprowadzenie do programu homiletycznego na rok 1972-1973*. „Biblioteka Kaznodziejska” 1972 nr 4 s. 257-260; por. W. Ś w i e r z a w s k i. *Misterium Christi*. Kraków 1975 s. 249 nn.; W. W i t k o w s k i. *Rola homilii mszalnej w budowie parafialnej wspólnoty*. „Homo Dei” 1969 nr 1 s. 37-43.

ścijańskie, o ile ma być w pełni realizowane, nie może ograniczać się do codzienności. To, co odróżnia chrześcijan od niewierzących stanowi perspektywa zapatrzenia się w życie przyszłe, które dokonuje się ciągle na drodze ziemskiej pielgrzymki do Ojca. Homilia, która jest żywym słowem Boga skierowanym do ludzi, musi być zapowiedzią paruzji wymagającej od słuchaczy stałej gotowości w nadziei oczekiwania Chrystusa Eucharystycznego. Ma stawać się wzywaniem do ustawicznej odmiany moralnej w miłości Zbawiciela cierpiącego i zmartwychwstałego, wzorem triumfu, jaki odnosi Bóg w skutkach Eucharystii przez ludzkie serca i czyny. Warunek ten uzupełnia poprzednie, nadając ich treściom i formom odpowiednią perspektywę. Wizja ta winna przyczyniać się do nadawania życiu człowieka nowej orientacji, przewartościowywania jego systemu wartości oraz stosunku do życia i działania; dzięki niej element moralno-eklezjalny homilii nabiera egzystencjalnej konsekwencji<sup>7</sup>

Ostatnim warunkiem skutecznej homilii jest wymiar egzystencjalno-antropologiczny. W świetle dotychczasowych rozważań jawi się problem zasadniczy, stawiający homilię w rzędzie zbawczych środków Kościoła, tj. takich, które rodzą życie chrześcijańskie we wspólnotach, wzbudzają ducha służby, konkretne postawy apostołskie. Słowo Boże, które właściwie naświetla ludzkie problemy, jest słowem współczesności. Stąd element egzystencjalny winien towarzyszyć każdemu przepowiadaniu Słowa, nadając życiu ludzkiemu odpowiedni kształt, przenikając i przeobrażając je na co dzień wedle logiki Bożej. Homilia jako „interpretatorka” życia ludzkiego musi być zaangażowana w aktualną rzeczywistość świata, konkretnie – w żywotne problemy życiowe słuchaczy; musi podchodzić zarówno do rzeczywistości swoich słuchaczy, jak też do rzeczywistości słowa Bożego. Owo bratanie się słowa Bożego z życiem, dostrzeganie przezeń egzystencji człowieka – oto najistotniejsze zadanie, jakie wynika ze struktury Kościoła jako Słowa. Jest to zadanie kapitalne, które swą aktualnością zagadnień, istotą problemu i rangą pastoralną wprowadza w szereg kwestii, którym należałoby poświęcić uwagę. Stajemy zatem przed problemem interesującym pastoralistów i praktyków, który dotyczy skuteczności ewangelizacyjnej homilii<sup>8</sup>. Sam już element egzystencjalny homilii domaga się opisu składników, które decydują o skuteczności przekazu Słowa. Niewiele jednak wyjaśnia fakt,

<sup>7</sup> Zob. Ef 6, 10-20; 1 Kor 15, 12-23; 1 Tes 5, 1-22; KDK 30. 41; KK 40; por. A. L e w e k. *Ku odnowie kaznodziejstwa w Polsce*. „Więź” 1976 nr 1 s. 98-102.

<sup>8</sup> Por. L. K u c. *Sakramentalny charakter Bożej i ludzkiej rzeczywistości w postudze słowa*. W: *Chrystus żywy w sakramentach. Materiały III Kursu Homiletyczno-Katechetycznego*. Warszawa 1970 s. 375 nn.; A. N a l a s k o w s k i. *Słowo Boże urzeczywistnia Kościół*. W: *Teologia przepowiadania słowa Bożego. Materiały do nauczania w zakładach teologicznych*. Warszawa 1971 s. 145 nn.; T. O l s z a ń s k i. *Homilia jako uprzywilejowana forma głoszenia słowa Bożego*. „Collectanea Theologica” 1967 f. 4 s. 123.

gdy poprzestaniemy na ogólniku, że homilia winna być bliska współczesności. Dlatego należy w refleksji podjąć tematy dotyczące zarówno podmiotu, przekazu i odbiorcy, jak również form i środków homiletycznych. Stąd głównym przedmiotem zainteresowania będzie „osadzenie” tej posługi Kościoła w konkretnych środowiskach parafialnych. Jest to także istotne w innych dziedzinach ewangelizacyjnych, z którymi homilia posiada różnorokie powiązania<sup>9</sup>

## 2. Składniki przekazu homiletycznego

### a) Osoba przepowiadającego

Wyjściowym składnikiem skuteczności homilii jest osoba samego kaznodziei. Najogólniej określa się, że homileta winien być świadkiem i sługą tego, co głosi. Stąd zasadniczym osiągnięciem odnawiającego się kaznodziejstwa jest zwrócenie uwagi na fundamentalną rolę świadectwa. Z tajemnic Bożych oraz z uświęcająco-zbawczej funkcji Słowa wynika, że homileta jest heroldem i świadkiem Chrystusa, sługą i pośrednikiem słowa Bożego w Kościele, gdyż Kościół uobecnia samo Słowo Wcielone–Chrystusa. Zatem homileta jako pierwszorzędny podmiot winien przekazywać Chrystusa w postaci eucharystycznej, biblijnej, katechetycznej i sakramentalnej, tj. wszędzie tam, gdzie Chrystus jest obecny. Jest oczywiste, dlaczego tak wielką rolę w przepowiadaniu przypisuje się świadectwu kaznodziei. W tej perspektywie nie może być podważona pierwszorzędna ranga ewangelizacyjna samej homilii. Od homilety jako nadrzędnego podmiotu trzeba domagać się świadectwa, osobistej świętości, postawy szacunku i autentyzmu, godnego przygotowania się oraz zaangażowania, przestrzegania wszelkich praw przekazu, czyli doskonałych wręcz umiejętności i dyspozycji w głoszeniu Słowa – jako „podstaw” Jego skuteczności<sup>10</sup>. Analizując postawę kaznodziei należałoby jednocześnie zwrócić uwagę na zawartość treściową, którą to Słowo winno zawierać. Przyciąga głównie uwagę uaktualnienie głoszonych przezeń prawd, a co za tym idzie, uobecnienie samego Chrystusa – Zbawcy. Wymaga to bezpośredniej egzemplifikacji tych prawd oraz

---

<sup>9</sup> Por. P. D u d a, „*Lumen gentium*”, „*Dei Verbum*” i „*Gaudium et spes*” jako *przepowiadanie słowa Bożego*. W: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*. T. 2. Pod. red. W. Wojdackiego. Warszawa 1980 s. 118-179; II. S i m o n. *Przepowiadanie biblijne*. W: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*. Pod red. J. Kudasiewicza. Lublin 1991 s. 49-86.

<sup>10</sup> Zob. A. N a l a s k o w s k i. *Homilia jako słowo świadczące Boga*. „*Studia Theologica Varsaviensia*” 1973 s. 263 nn.; II. P a g i c w s k i. *Głoszenie słowa Bożego jako świadectwo*. *Studium homiletyczne o komunikacji Orędzia Bożego*. Warszawa 1971.

jednoczesnego świadczenia o nich w konkretnej liturgicznej czy parafialnej wspólnocie<sup>11</sup>.

Świadeństwo kaznodziei, które służąc Słowu rodzi wspólnotę Kościoła, musi spełniać dwa zasadnicze warunki: 1. być „wierne Bogu”, tj. odpowiadać normom teologiczno-biblijnym; 2. być „wierne człowiekowi”, tzn. wychodzić na przeciw jego doświadczeniom, zasadom dydaktyki i komunikacji poprzez zastosowanie odpowiednich form, metod i środków.

1. Odpowiadający normom teologiczno-biblijnym przekaz Słowa jest zupełnie czymś innym aniżeli skuteczność słowa ludzkiego. W wielkim potoku zdewaluowanych słów ludzkich słowo homilety o Bogu ma trwać jako słowo Boga, nie może podlegać cywilizacyjnym obciążeniom. Świadeństwo kaznodziei, które rodzi Kościół, różni się od ludzkich słów tym, że nie wypowiada własnych opinii i przekonań, choćby były one wynikiem własnych przemyśleń. Homilia nie może być także tanią i dokonującą się metodami propagandy czy reklamy agitacją wiary lub intelektualnym przekazem wiadomości, stosowaną w mass mediach „komercją”, która ma na celu pozyskanie sobie zwolenników. W tych przypadkach pozostanie ona antyświadeństwem, zaprzeczeniem Słowa. Ma to być słowo, które wyrasta z wiary, zaświadcza przez wypowiedzi i czyny swą wymową, odwagą, postawą miłości i pokoju<sup>12</sup>. Jest oczywiste, że u źródeł odnowy homiletycznej leży wielowiekowa spuścizna Kościoła, ponieważ niejednokrotnie zatracano wiarygodność Słowa wskutek fałszywych koncepcji, eliminacji biblijnej hermeneutyki, doświadczeń wspólnot wiernych. Dzisiejsze koncepcje odnowy przepowiadania Słowa uświadamiają wielkość dzieła, które musi podejmować Kościół, właśnie poprzez kaznodziejów<sup>13</sup>.

2. W wymiarze „wierności człowiekowi” wkraczamy w szeroko dziś dyskutowaną dziedzinę międzyludzkiej komunikacji. Dobrze się składa, iż współczesna homiletyka podejmuje w swych rozważaniach osiągnięcia psychologii i socjologii komunikacji międzyosobowej, małych grup, mass mediów itp. W dzisiejszym przekazie słowa Bożego trudno sobie wyobrazić, aby na drodze

<sup>11</sup> Zob. H. P a g i e w s k i. *Kaznodzieja zaangażowanym świadkiem (Wystąpienie na ogólnopolskim Sympozjum Homiletów Polskich w Warszawie 1978)*. „Materiały Problemowe” 1978 nr 9 s. 111-119.

<sup>12</sup> Zob. M. B r z o z o w s k i. *Kryzys współczesnego kaznodziejstwa i sposoby jego przezwyciężania*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 20:1973 z. 6 s. 87-94; t e n ż e. *Tajemnica Kościoła w przepowiadaniu*. „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 1978 nr 5-9 s. 194 nn.; F. K l o s t e r m a n n. *Der Träger der Verkündigung*. W: *Handbuch der Verkündigung*. Bd. 1. Freiburg im Br. 1970 s. 363-410.

<sup>13</sup> Zob. K. R a h n e r. *Problem „demitologizacji” i zadania kaznodziejstwa*. „Concilium” 1968 nr 1-10 s. 118-129; V. S c h u r r. *Die Gemeindepredigt*. W: *Handbuch der Pastoraltheologie*. Bd. 1. Freiburg im Br. 1964 s. 250-266.

odbiorca–nadawca nie doceniano tych istotnych, pośredniczących psycho-socjo-pedagogicznych czynników czy mechanizmów przekazu<sup>14</sup>.

## b) Czynniki pośredniczące

W związku z powyższą refleksją należy rozważyć istotną kwestię: czy i na ile skuteczność przepowiadanego Słowa jest zależna od czynników pośredniczących. Nie można się zatem zawęzić do tradycyjnych form przepowiadania, gdyż jest to niewystarczające z kilku względów. Przede wszystkim dzisiejszy odbiorca jest kimś, kto szuka nowych stylów życia, inaczej myśli i działa. Przyzwyczajają się i oswiają z nowymi postaciami komunikacji. Uwrażliwienie homilety na te elementy przekazu niewątpliwie usprawni percepcję słowa Bożego, z tym zastrzeżeniem, iż treści przekazu nie zostaną znaturalizowane czy zantropologizowane.

Na początku wyłania się zagadnienie respektowania człowieczeństwa przez komunikującego głosiciela, który nie nie uszczuplając z Orędzia pragnie dotrzeć skutecznie do słuchacza. To, że zna on problemy współczesności nie znaczy, iż przepowiadane przezeń Słowo musi automatycznie respektować godność słuchacza, jego kulturę, problemy osobiste, rodzinne, społeczno-zawodowe itp. Przecież wiadomo, że w prawdach religijnych zawarte są wartości humanistyczne, do których należy stale nawiązywać w przepowiadaniu; słuchający musi wciąż wiedzieć, iż prawa humanizmu chrześcijańskiego najpełniej wypowiadają ideę synostwa Bożego. Tylko takie przepowiadanie spełni najlepiej oczekiwania słuchaczy oraz wymóg pośrednictwa homilety w przekazywaniu Orędzia.

Konsekwencję powyższego winien stanowić język przekazu: prosty, czytelny, adekwatny, w niczym nikomu nie uwłaczający, chociaż i tutaj wystąpią niebezpieczeństwa. Można bowiem zdegradować przepowiadanie do poziomu ideologii, rynku zapotrzebowań odbiorców, do taniego komercjalizmu – co wyraźnie sprzeciwia się komunikacji, która autentycznie służy człowiekowi przez Słowo<sup>15</sup>

---

<sup>14</sup> Zob. M. B r z o z o w s k i. *Okoliczności warunkujące skuteczność przepowiadania*. W: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki* s. 180-191; Z. G r z e g o r s k i. *Próba nowej refleksji nad posługą słowa*. W: *W kierunku człowieka*. Pod red. B. Bejze. Warszawa 1971 s. 249-264; J. K o ł o d z i e j c z y k. *Rola słuchacza w procesie komunikacji słowa Bożego*. „Materiały Problemowe” 1979 nr 8 s. 129 nn.; H. P a g i e w s k i. *Wzbogacenie kaznodziejskiego słowa przez środki audiowizualne*. „Homo Dei” 1981 nr 1 s. 49-56.

<sup>15</sup> Zob. A. C h o l e w i ń s k i. *Warunki skutecznego głoszenia Ewangelii w świecie dzisiejszym*. „Ateneum Kapłańskie” 1979 nr 424-425 s. 268-278; A. L e w e k. *Osobowe uwarunkowania komunikacji kaznodziejskiej*. „Ateneum Kapłańskie” 1983 nr 445 s. 413-432;

Wraz z językiem przekazu wkraczamy w specyfikę przepowiadania kaznodziejskiego, którą jest wytwarzany weń „klimat”. W ogóle klimat przepowiadania stanowi podstawę skutecznej komunikacji i odbioru treści, który to zakłada świadectwo kaznodziei. Atmosfera przepowiadania winna zatem kontrastować – zarówno w rodzinach, we wspólnocie eucharystycznej, w ugrupowaniach religijnych – z tanim efekciarstwem, z bliskim propagandzie i reklamie komercjalizmem. Dlatego to w środowiskach ewangelizujących przez słowo winien dominować klimat wzajemnego zaufania, wolności, pokoju i miłości, bowiem tylko to zakłada u ich członków wolną wolę pomnażania dobra i wiary. Głoszone w atmosferze radości i miłości Słowo może faktycznie docierać i oddziaływać na słuchaczy. Jeśli celem każdej homilii jest rozwijanie życia wiary, ożywianie miłości, kształtowanie sakramentalnej wspólnoty ludu Bożego, to wiadomo, iż inne cele zejdu na plan dalszy. Chociaż pomocne, nie będą mogły jej przygłuszyć formy retoryczne i krasomówcze, odpowiednie pomoce i środki. Natura i cele homilii każą widzieć ją na stosownym miejscu oraz używać zgodnie z przeznaczeniem w ten sposób, aby nie przesłaniały zasadniczo celu głoszenia Orędzia, wzbudzania wiary i ewangelizowania wspólnoty<sup>16</sup>.

### 3. Szanse umocnienia skuteczności homilii

Aczkolwiek czynniki „pośredniczące” znacznie wyjaśniają ewangelizacyjną misję homilii, niemniej jednak refleksję tę należałoby uzupełnić uwagami dotyczącymi umacniania jej skuteczności.

1. Przede wszystkim należałoby uprzywilejować homilię w różnych postaciach przepowiadania, ponieważ jest to szczególnie sposób przekazu Słowa z racji szczególnego powiązania z liturgią roku kościelnego, bliskości z treściami egzystencjalnymi, kerygmatycznymi, mistagogicznymi, moralno-eklezjalnymi, eschatycznymi. A wszystko to dzięki warunkom osobowo-komunikacyjnym, które mogą stanowić: świadectwo homilety wraz z towarzyszącymi mu klimatem dialogu i spotkania, językiem dialogu itp.

Zdaniem Synodu Biskupów z 1974 r. dotykamy tutaj ewangelizacyjnej problematyki homilii, która obejmuje swym zasięgiem działalność kapłańską, prorocką i królewską Kościoła, urzeczywistnia się na trzech płaszczyznach przepo-

E. S o b i e r a j. *Czynniki osobowo-komunikacyjne w homilii*. W: *Eucharystia w duszpasterstwie* s. 211 nn.

<sup>16</sup> Zob. A. L e w e k. *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*. T. 1. Warszawa 1980; W. W o j d e c k i. *Przygotowanie słuchaczy do słuchania słowa Bożego*. „Materiały Problemowe” 1979 nr 10 s. 125-132.



wiadania: misyjnego, katechetycznego oraz kaznodziejskiego. Jako część akcji liturgicznej stanowi najwyższy stopień głoszenia Ewangelii. Teksty soborowe Konstytucji o Liturgii św. i Objawieniu Bożym jednoznacznie podkreślają wyjątkowe znaczenie wartości homilii, która zawiera w sobie inne formy przepowiadania, nie zastępując, lecz jakby je podkreślając. Zwie się ją także pierwszym rodzajem proklamacji, gdyż – jako centrum katechezy – syntezę jej stanowi kerygmat; ośrodek liturgii – głównie orientuje na ofiarę eucharystyczną; związana ściśle z rokiem liturgicznym i Pismem św. pascha – uczestniczy w najbardziej „sakramentalnej” mocy przepowiadania słowa Bożego<sup>17</sup>

2. Zatem niestusznymi stają się zarzuty wysuwane przeciw homilii; z punktu widzenia pastoralnego należałoby raczej postawić problem skuteczności lub nieskuteczności jej głoszenia, która wynika z nieuwzględniania odpowiednich zasad, warunków, metod, języka. Zarzuty najczęściej dzisiaj stawiane homilii: jest ona niekompletnym nauczaniem wiary i moralności; jest niesystematycznym wykładem prawd objawienia; odbiega od precyzji, zwartości i prostoty katechizmu; zwraca się tylko do grup „wtajemniczonych” Stają się one bezpodstawne w perspektywie posoborowego pojmowania teologii i wiary chrześcijańskiej, która nie jest sumą dogmatów i prawd katechizmowych, lecz historiozbawczym procesem, dokonującym się w każdym z nas<sup>18</sup>

Przyczyny nieskuteczności homilii są liczne, należy upatrywać je głównie w przeszkodach: 1. leżących poza Kościołem – zwłaszcza w kulturze współczesnej, w jej prądach filozoficznych, w umysłowości technicznej, w materializmie, sekularyzmie i indyferentyzmie dzisiejszych ludzi, we wzmożonych ruchach demograficznych, w dewaluacji wartości tradycyjnych, takich jak rodzina, honor, ojczyzna itd.; 2. w samym Kościele – w szerzącym się relatywizmie doktrynalnym, który wynika z ignorancji religijnej, tj. w braku znajomości Biblii, podstawowych dogmatów wiary i norm moralnych, w wieloznaczności interpretacji Ewangelii, w rozbieżnościach tłumaczenia i akceptacji wymagań moralnych, szczególnie etyki indywidualnej, rodzinnej i społecznej; w nadmiernym instytucjonalizmie i jurysdykcji kościelnej, co spotyka się z protestem współczesnego człowieka; w trudnościach wyrażania prawd wiary, które są nazbyt abstrakcyjne, niezrozumiałe w kaznodziejstwie, liturgii i sakramentach; w zgorzeniu wywoływanym przez „gorliwych” katolików, co stwarza wyjątkowo sugestywne źródło zniechęcenia do chrześcijaństwa, a nawet odchodzenia

<sup>17</sup> Zob. M. B r z o z o w s k i. *Biblia w kaznodziejstwie*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 2. Pod red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyka, Z. Sułowskiego. Lublin 1976 k. 423-424.

<sup>18</sup> Por. S. K o s z u t. *W trosce o właściwą homilię*. „Ateneum Kapłańskie” 1975 nr 397 s. 326-338; H. P a g i e w s k i. *Podstawowe zasady komunikacji we współczesnym kaznodziejstwie*. „Homo Dei” 1975 nr 2 s. 116-120; H. S i m o n. *Biblijna dydaktyka przepowiadania*. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1981 s. 139-155.

wielu – zwłaszcza młodych – od Kościoła i wiary; w konfesjonalizacji chrześcijaństwa, która była i jest poważnym powodem ignorowania przepowiadania; braku konsekwencji w życiu chrześcijan, a nawet ich obojętności religijnej<sup>19</sup>

3. Aczkolwiek trudno akceptować i niwelować braki w głoszeniu Słowa, zawierające się w „pośredniczących” – głównie osobowo-komunikacyjnych czynnikach – na linii: nadawca – odbiorca, niemniej jednak homileci mogą udoskonalać własne empiryczne wyobrażenia o świecie, zasady i treści przekazu orędzia ewangelicznego oraz bezpośrednio z tym związane konsekwencje, które polegają na szerzeniu się – wedle wartości uniwersalnych i religijnych – ładu we wspólnotach i życiu społecznym. Jednakże wszystko to zdecydowanie wskazuje na konieczne doń przygotowanie<sup>20</sup>.

Przygotowanie kaznodziejskie można podzielić na dwa etapy: a) dalsze i b) bezpośrednie<sup>21</sup>.

a) Pisząc o długofalowym przeorientowaniu kaznodziejstwa parafialnego w Polsce należałoby zwrócić uwagę na kilka związanych z tym kwestii. Przede wszystkim inicjatywa musi wyjść od akcji, określanej ogólnie jako „ogólnopolski ruch homiletyczny”. Natomiast konkretnie może zaistnieć w odpowiednim zaprogramowaniu kaznodziejstwa, którego efektem będzie opracowanie, wedle odpowiednich zasad, wieloletnich programów – skorelowanych oczywiście z cyklami biblijno-liturgicznymi. Jeśli myśli się w ogóle o odnowie Kościoła to muszą konsekwentnie za tym podążać konkretne idee i programy. Znaczący to, iż instytucjonalna działalność Kościoła winna wyrażać się w: centralnym zaprogramowaniu kaznodziejstwa w zakresie tematyki kaznodziejskiej i jej praktycznej realizacji, uwzględnianiu i rozwijaniu zasad posoborowego przepowiadania; udziale uczelni teologicznych w ruchu homiletycznym – różnoszczeblowej współpracy homiletów z instytucjonalnymi strukturami i ośrodkami formacyjno-naukowymi; inspirowaniu i rozwijaniu nowych dzieł kaznodziejskich w postaci opracowań naukowych, prac dyplomowych, różnych materiałów i pomocy służących bezpośrednio praktyce<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Zob. adh. apost. Pawła VI *Ewangelii nuntiandi* nr 3; por. W. P r z y c z y n a. *Ewangelizacja w dokumentach Soboru Watykańskiego II i w adhortacji Pawła VI „Ewangelii nuntiandi”* Lublin 1989 [mps BKUL] s. 320 nn.

<sup>20</sup> Zob. A. L e w e k. *Homilia – ale jaka?* „Homo Dei” 1976 nr 3 s. 222-229; H. P a g i e w s k i. *Jak głosić kazania dziś?* „Homo Dei” 1974 nr 4 s. 256-261.

<sup>21</sup> Mówią o tym dokumenty soborowe: DK 19; KL 14. 18; KO 25; zob. cenne oprac.: L. K u c. *Homiletyka polska po Soborze Watykańskim II*. W: *Posoborowe publikacje teologiczne w Polsce*. Pod red. J. Myśkowa, B. Przybyszewskiego. Warszawa 1969 s. 226 nn.; A. L e w e k. *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*. T. 1. Warszawa 1980 s. 80 nn.; t e n ż e. *Pomoce kaznodziejskie w Polsce w latach 1945-1976*. „Materiały Problemowe” 1983 nr 9 s. 60-61 i nr 2 s. 53-61; E. S o b i e r a j. *Homilia w katolickiej teologii posoborowej*. Lublin 1974 [mps BKUL].

<sup>22</sup> Zob. M. G o s e k. *Tworzywo homiletyczne*. W: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego*.

Istotną – z punktu odnowy kaznodziejstwa – sprawę stanowi propagowanie homiletyki na wszystkich szczeblach kształcenia seminaryjnego, w uczelniach katolickich, centrach duszpasterskich. Jak dotąd, brakuje programów i pomocy, nawet samych specjalistów i „akceptacji” istniejącej myśli homiletycznej. Brak kaznodziejstwa, zaangażowania i środków do permanentnego kształcenia w duchu posoborowej odnowy oraz popularyzacji inspirującej myśli homiletycznej, tzn. tego wszystkiego, co zakłada odgórna strategia ewangelizacyjna Kościoła i „wkomponowane” weń kaznodziejstwo, nie sprzyjają wyrobieniu ogólnej kultury wiernych oraz odpowiedniego poziomu formacji kaznodziei, a tym bardziej ogólnoparafialnego klimatu i współpracy. Czynione w tym przedmiocie sondaże wskazują na niezadowolający stan rzeczy, do którego przysłużyły się polskie środowiska seminaryjne i akademickie, na przykład w ostatnich latach obserwuje się niepokojące izolowanie ośrodków formacyjno-pastoralnych od bezpośredniej działalności praktycznej, niewystarczalność pomocy i literatury kaznodziejskiej (zawiesiły swoją działalność cenne periodyki homiletyczne). Brakuje – jak dotąd – jasno sprecyzowanych planów pastoralnych i strategii ewangelizacyjnych, które wnosząby satysfakcjonujący wkład w odnowę polskiego kaznodziejstwa<sup>23</sup>. Zatem bez podjęcia odpowiedniego systemu kształcenia i wychowania, nadających homiletyce i kaznodziejstwu właściwej rangi pastoralnej i funkcji ewangelizacyjnej, trudno zrozumieć jakąkolwiek ich odnowę. Korzeni tej odnowy należy głównie upatrywać w całym systemie duszpastersko-apostolskim, m.in. w pastoralnej formacji przyszłych kaznodziei, katechetów itp.<sup>24</sup>

b) Drugi istotny problem wychowania kaznodziejskiego stanowi przygotowanie bezpośrednio. Funkcja homilii jako przekazu Orędzia bezwzględnie zobowiązuje głoszących do starannego doń przygotowania. W homilii „przemawia” niejako sam Bóg; stąd też troska ażeby najwięcej łask przekazywano właśnie w „dobrym przygotowaniu”<sup>25</sup>. Dlatego programy homiletyczne, syste-

---

T. 2. Warszawa 1973 s. 283-397; A. L e w e k. *Działalność na rzecz odnowy kaznodziejstwa w Polsce*. „Homo Dei” 1974 nr 4 s. 282-294.

<sup>23</sup> Zob. A. L e w e k. *20 lat programowania kaznodziejstwa w Polsce*. „Ateneum Kapłańskie” 1975 nr 400 s. 275 nn.; por. W. B a s i s t a. *Program i metodyka nauczania homiletyki w wyższych seminariach duchownych*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1978 s. 139-149.

<sup>24</sup> Zob. A. L e w e k. *Homiletyka w służbie kaznodziejstwa*. „Materiały Problemowe” 1980 nr 1 s. 139 nn.; *Praktyka przepowiadania słowa Bożego. Materiały do nauczania w zakładach teologicznych*. Pod red. L. K u c a. Warszawa 1973; *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*. T. 1-2. Warszawa 1980; J. W a l. *Retoryka w kaznodziejstwie*. „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 1981 nr 10-12 s. 258-266; A. W a n t u ł a. *Zarys homiletyki ewangelickiej*. Warszawa 1974.

<sup>25</sup> Zob. W. B a s i s t a. *Proces tworzenia homilii*. W: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego* s. 399-450; A. L e w e k. *Rola i kwalifikacje współczesnego kaznodziei*. „Materiały

my kształceniowo-wychowawcze, wysiłki ośrodków ewangelizacyjnych winny być ze sobą ściśle skorelowane; należy w nich wychodzić naprzeciw bezpośredniemu przygotowaniu kaznodziei. Jest wiele okazji, aby głoszenie homilii ograniczać, zastępować tanimi sposobami, które zatracają pierwotny jej sens i strukturę. Z tytułu zwykłych niedopatrzeń, z braku czasu, z racji schlebiana nowinkarstwu i snobizmowi, nawet z powodu zbyt dużego zaufania „obfitości serca” – można tę szansę zmarnować. Powstaje zatem konieczność poszukiwania form, metod i środków, które skutecznie służyłyby bezpośredniemu przygotowaniu homiletów; jednakże nigdy nie powinny one przysłonić istoty i bezwzględnego obowiązku głoszenia homilii<sup>26</sup>. Zaznaczmy, że przygotowanie to obejmuje zasięgiem wiele dziedzin ludzkiej wiedzy, z podkreśleniem wiedzy teologiczno-biblijnej; dotyczy wszelkich zasobów ludzkiej inteligencji, moralności i sprawności duchowych oraz warunków przekazu, po to, by prawdę Bożą czynić „światłem i pokarmem” dla słuchaczy.

## II. ODNOWA FORM PRZEPOWIADANIA HOMILIJNEGO

Kluczowy problem dotyczący ewangelizacyjnej funkcji homilii w parafii stanowi odnowa jej form. Posiada on o wiele szerszy wymiar, gdyż sięga nie tylko przeorientowania teologiczno-pastoralnego przyszłych kaznodziei, lecz istotnej, chociaż nieuświadomianej oraz przygłuszanej w przepowiadaniu dydaktyczno-metodycznymi elementami, wrażliwości i otwartości, świadectwa i służby bliźniemu. Zatem najlepszą postacią będzie otwieranie się na prawdę i dialog, prowokowanie do kontemplacji i „zasłuchania się” w słowie Bożym, umożliwianie „wczuwania się” w ludzkie dylematy. Zdaje się, iż naprzeciw tym wymaganiom wyjdą kaznodzieje wywodzący się ze wspólnot kapłańskich, jednocześnie – żyjący w środowiskach ludzi, do których przepowiadają, np. w określonych grupach społeczno-zawodowych. Aktualne wymogi treściowe, komunikacyjno-językowe itp. same przez się wymagają takiegoż podejścia oraz postawy<sup>27</sup>. Stąd wyłania się – szeroko dziś dyskutowany – temat form

---

Problemy” 1978 nr 7-8 s. 117-135.

<sup>26</sup> Zob. L e w e k. *Ku odnowie kaznodziejstwa w Polsce* s. 110-111.

<sup>27</sup> Zob. B r z o z o w s k i. *Kryzys współczesnego kaznodziejstwa i sposoby jego przezwyciężania* s. 90 nn.

homilijnych, których nie można w niczym utożsamiać z różnymi próbami urozmaicenia homilii – najczęściej wypierającymi ją lub zniekształcającymi<sup>28</sup>.

### 1. *Homilia monologowa*

Z zasady najbardziej rozpowszechnioną formą głoszenia homilii pozostaje monologowe, indywidualne głoszenie jej przez celebransa. Do celebransa należy obowiązek głoszenia, chociaż praktyka wskazuje na odstępstwa od tej reguły. Jako przewodniczący i odpowiedzialny za zgromadzenie liturgiczne winien mieć pieczę nad głoszonym słowem Bożym. Z osobą celebransa wiąże się także sprawa realizacji niektórych podstawowych zasad i warunków skuteczności homilii, które może u wiernych niwelować ewentualny rozdźwięk pomiędzy przeżywaną przezeń liturgią a życiem. Zasadniczą jego funkcją będzie przede wszystkim prowadzenie wiernych do postępu w wierze, zaprzeczeniem zaś – niegłoszenie homilii, czynienie rozdźwięku z tytułu rozdziału funkcji głoszenia i przewodniczenia w liturgii. Ten zdawałoby się nieświadomiony szczegół posiada głębsze reperkusje; domaga się od podstaw przewycięzania rozdźwięku między teorią a praktyką homiletyczną oraz wiążącego się z tym pośredniego i bezpośredniego przygotowania do głoszenia Słowa, a w sumie – szerszego uwzględnienia problematyki odnowy kaznodziejstwa, które urzeczywistnia wzorcowy sposób indywidualnego głoszenia homilii<sup>29</sup>

### 2. *Homilia dialogowa*

Ze względu na związek homilii z liturgią wydzielić można homilię zespołową, zwaną także dialogową. Polega ona na wprowadzaniu do kręgu wypowiedzi uczestników zgromadzenia liturgicznego. Forma ta ma charakter rozmowy, swobodnej wymiany myśli i przydaje się szczególnie do grup jednorodnych, niewielkich, np. rekolekcyjnych, oazowych, katechumenalnych, biblijno-liturgicznych, jeśli takie w parafii istnieją. Jest to forma złożona, trudniejsza w realizacji, bo wymagająca wyższej kultury duchowej i religijności wiernych. Może stać się doskonalszą formą pracy dla ugrupowań chrześcijańskich. Stąd zastosowanie jej na szerszą skalę jest raczej niemożliwe, aczkolwiek dostrzeżono, iż popularyzować ją można w homiliach z młodzieżą katechizmową, a nawet

---

<sup>28</sup> Zob. J. S t r o b a. *Przepowiadanie i interpretacje*. Poznań 1981 s. 235 nn.; W. M a s s a. *Predigttypologie*. W: *Handbuch der Verkündigung*. T. 2 Freiburg im Br. 1970 s. 241-277.

<sup>29</sup> Zob. M. P a c i u s z k i e w i c z. *Struktury przepowiadania*. W: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego* s. 192 nn.; W. P i ę t o w s k i. *Stosowanie hermeneutyki biblijnej w posoborowej homiletyce polskiej*. Lublin 1979 (mps BKUL).

we mszach dziecięcych ze współudziałem rodziców i grup religijnych<sup>30</sup>. Upowszechnianie homilii dialogowej w spotkaniach liturgicznych, a zwłaszcza we mszy św., nabożeństwach słowa Bożego, przy inicjacji sakramentalnej itp. jest celowe z racji integracyjno-wychowawczych. Winna być ona wykorzystywana w różnych ruchach religijnych; podczas katechizacji młodzieży i dorosłych, która wymaga liturgicznego dopełnienia; przy ubogacaniu form duszpasterstwa stanowego, biblijnego, rekolekcyjno-misyjnego, charytatywnego<sup>31</sup>.

W propagowaniu tej formy przepowiadania inicjującą rolę spełnia duszpasterstwo parafialne. Z natury pobudza ono doń wspólnoty religijne. Mamy na myśli pasterską, nauczycielską i kapłańską posługę, rozwijającą w parafii ducha wspólnoty, wspierającą rodziny i ich styl życia, który krzewi dialog i współpracę, sprzyja ewangelizatorom w szerzeniu postaw świadectwa i służby. Katechizacja dzieci, przygotowywanie ich do sakramentów inicjacyjnych, nawiązywanie współpracy wychowawczej z rodzicami, rozwijanie w parafii innych wspólnotowych form ewangelizacji – oto niektóre z dróg, które sprzyjają rozpowszechnianiu homilii dialogowej<sup>32</sup>.

### 3. *Formy pośrednie (otwarte)*

Obok wspomnianych, należałoby stosować jej pośrednie – niewątpliwie „ewangelizujące” – formy. Są to takie formy, w których uczestniczą świeccy, ale uprzednio przygotowani. Zwie się je „otwartymi”, gdyż przygotowuje się je w konsultacji ze świeckimi, nawet z ich współudziałem przy mikrofonie. Mogą to być nawet homilie głoszone przez świeckich, np. w wyspecjalizowanych grupach studenckich, inteligenckich, neokatechumenalnych, animatorskich, świeckich teologów, ewangelizatorów itp. Formy te wymagają dużej ostrożności co do przygotowania osób głoszących oraz środowiska, w którym będą głoszone. Należy z góry wykluczyć wszystkie tanie, reklamowe chwytły, które poczynić mogą niepowetowane spustoszenia. Z jednej strony wielka

<sup>30</sup> Zob. J. P r a c z. *Posługa słowa a małe grupy w Kościele*. „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 1983 nr 9 s. 272-276; W. S c h ü t z. *Probleme der Predigt*. Göttingen 1981 s. 20 nn.

<sup>31</sup> Zob. R. K a m i ń s k i. *Biblia w życiu parafii i małych wspólnot religijnych*. W: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim* s. 139 nn.; A. L e w e k. *O dialog w kaznodziejstwie*. „Biblioteka Kaznodziejska” 1971 nr 60-64 s. 137-141; J. T a r n o w s k i. *Rola dzieci w dialogu homiletycznym*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1978 s. 161 nn.

<sup>32</sup> Zob. Św. Kongregacja Kultu Bożego. *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci*. „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1977 nr 3-4 s. 65-80; J. T a r n o w s k i. *Dialog homiletyczny*. „Materiały Problemowe” 1980 nr 11 s. 121-128; statuty synodalne częstochowskie, gdańskie, katowickie, kieleckie, krakowskie, podejmujące problemy kaznodziejskie w ogólnoewangelizacyjnym kontekście Kościoła.

rozważa i odpowiedzialność duszpasterzy oraz świeckich wskazują na potrzebę powściągliwości w parafialnym upowszechnianiu różnych form kaznodziejskich, które mają na celu religijny wzrost wiernych oraz upodmiotawianie świeckich wedle ducha Soboru; z drugiej zaś – wskazują na szansę wprowadzania homilii „otwartych” przez samych świeckich, zwłaszcza pośród kategorii „katolików pogłębionych” lub – z ruchów religijnych, które w każdej parafii spotykamy. Antropologiczne, społeczne i pastoralne uwarunkowania przepowiadania wskazują na konieczność wprowadzania odnowy Kościoła poprzez tzw. „kaznodziejstwo ewangelizujące” Jest to wyzwanie, które musi dzisiaj Kościół podejmować w wielu środowiskach społecznych<sup>33</sup>.

### III. EKLEZJALNE ORIENTOWANIE HOMILII

Dotychczasowe rozważania nad ewangelizacyjną funkcją homilii, warunkami, formami i możliwościami przygotowawczymi oraz jej przepowiadaniem stawiają wymagania odbiorcy, które względem słowa Bożego winien posiadać. Wyływające z soborowej eklezjologii zasady oraz zadośćczyniące im antropo-komunikacyjne wymogi każą widzieć postugę kaznodziejską w kategoriach wiary, pełnego oddania się Bogu. Znaczący, iż cały Kościół jest „słuchaczem” słowa Bożego, bierze w tym przepowiadaniu udział, wzrasta i zbawia się nawzajem. Nie tylko homileci, lecz wszyscy na swój sposób, uczestniczą w doniosłym procesie słuchania i przekazu Słowa. Stąd oczywiste, dlaczego w dzisiejszej teologii oraz w praktyce kaznodziejskiej podkreśla się te wszystkie teologiczne elementy, treści, formy, metody, które wskazują na profetyzm Kościoła–Ludu Bożego. Z tego też tytułu interesują kaznodziejstwo wszystkie problemy ewangelizacyjne, które Kościół wydobywa w celu ukazywania i budowania siebie w wymiarach lokalnych jako wspólnoty Ludu Bożego. Znane formy przepowiadania, które posiadają związek z liturgią i postugą sakramentów, odnoszą się do katechetycznego lub biblijnego przekazu; skierowane są do różnych grup religijno-apostolskich; mają według Soboru główne odniesienie eklezjalne. Jest nim kształtowanie – i to w różnych płaszczyznach – Kościoła jako wspólnoty, samourzeczywistnianie się Kościoła jako wspólnoty Ludu Bożego.

---

<sup>33</sup> Zob. A. L e w e k. *Możliwości urozmaicenia form kaznodziejstwa*. „Homo Dei” 1971 nr 3 s. 199-201; R. D r e i k u r s, S. G o u l d, R. C o r s i n i. *Familienrat. Der Weg zu einem glücklicheren Zusammenleben von Eltern und Kindern*. Stuttgart 1977.

W wymiarze parafialnym uwagę zwraca pozycja i rola, którą odgrywa Kościół przepowiadający poprzez wspólnotę podstawową, tj. rodzinę. Podstawę pracy z rodziną stanowić winna ewangeliczna zasada wzajemnej miłości, porozumienia i dialogu – jako pierwszorzędna w relacji Boga do człowieka<sup>34</sup>, a zarazem gwarantująca rozwój człowieka i jego społeczności. Wiadomo, iż aktualny zalew słów i informacji przygłuszać może w człowieku ten personalno-eklezjalny wymiar przekazu. Niepewność, jaką niesie homilia oparta tylko na werbalnym, jednostronnym przekazie wobec człowieka, który znajduje się w „krzyżowym ogniu” różnych oddziaływań, każe oprzeć ją na strukturze i wartościach rodzinnej atmosfery spotkania i dialogu. Na ile jest ten argument w przekazie ważny, niech świadczą choćby doświadczenia duszpasterzy oraz opinie wiernych dotyczące kazań<sup>35</sup>. Postawienie na wartości i styl oraz współpracę z rodziną może faktycznie zapoczątkować dzieło skuteczności przekazu, odnowy kaznodziejstwa w kierunku „ewangelizującego parafię”. Postawienie na współdziałanie z rodziną może też przynieść kilka korzyści; poprzez bezpośredni z nią kontakt może wzmacniać ewangelizacyjne działania duszpastersko-apostolskie w parafii. Mamy na myśli organizowanie „mszy stanowych” dla rodzin, katechizowanych dzieci i młodzieży, przygotowanie do sakramentów inicjacyjnych lub organizowanie permanentnych form katechizacyjno-pedagogicznych dla rodzin, dorosłych, wspólnot religijnych itp. Cennym osiągnięciem są też całoroczne msze „rodzinne”, na których może dojść do konstruktywnej współpracy duszpastersko-rodzinnej. Wykorzystane winny być zatem różne doświadczenia z komunikacji interpersonalnej, psychopedagogiki rodzinno-grupowej, odpowiednie formy i metody pastoralne oraz antropo-techniki<sup>36</sup>. W związku z powyższymi uwagami jawi się potrzeba akcji przygotowawczej do tegoż przepowiadania z Ludem Bożym, którą określimy jako tworzenie konkretnego dlań „zaplecza”. Jak w każdym wychowaniu, tak i tutaj, sprawa dotyczy kształtowania ogólnoparafialnej atmosfery opartej na rodzinnym stylu oraz eklezjalnej dyscyplinie, wrażliwości i odpowiedzialności moralnej parafian i grup na wartości religijne i zaangażowanie w ewangelizację.

Konkretnie ujmując – należy szukać oparcia w takich strukturach, formach i metodach ewangelizacyjnych, które niniejszą atmosferę tworzą. Konsekwencją tego faktu są działania wielostronne i dalekosiężne, zarówno w formowaniu

<sup>34</sup> Zob. KDK 19; enc. *Ecclesiam suam* nr 70; K. R a h n e r. *Theos in Neuen Testament*. W: *Schriften zur Theologie*. Bd. 2. Einsiedeln 1958 s. 227 n.

<sup>35</sup> Zob. J. T a r n o w s k i. *Dialog jako metoda wychowania chrześcijańskiego*. „Chrześcijańskie” 1973 nr 2 s. 14 nn.; J. W r o c h n a. *Jednocząca rola słowa Bożego w Kościele*. „Biblioteka Kaznodziejska” 1978 nr 100 s. 12.

<sup>36</sup> Można tutaj śmiało czerpać osiągnięcia z ruchów: biblijnych, katechumenalnych, oazowych, rodzinnych...



przyszłych kaznodziejów, jak i w oddziaływaniu na różne kategorie wiernych oraz na zrzeszenia świeckich. Należy mieć ją na uwadze we wszystkich sektorach posługi duszpastersko-ewangelizacyjnej. Skuteczne kształtowanie wspólnot parafialnych, następnie – rozwijanie ich w określonym kierunku, posiada najgłębsze uzasadnienie eklezjologiczne, szczególnie społeczno-apostolskie „zapotrzebowanie” parafii. Jeśli cały Kościół jest „słuchaczem” Słowa, urzeczywistnia się przez przepowiadane Słowo jako „mystyczny organizm”, to musi stawać się sprawnym jego katalizatorem i przewodnikiem. Może się to stawać dzięki sprzyjającej parafialnej atmosferze współpracy i dialogu, autentycznie zaangażowanym parafianom i wspólnotom. Zatem musi być „obecny” przez wspólnoty rodzinne; powinien więc wnosić eklezjalny klimat przez swych członków i struktury<sup>37</sup>

\*

Z dotychczasowej pastoralnej refleksji nad parafialno-ewangelizacyjnym statusem homilii wynika kilka istotnych wniosków.

Przede wszystkim należy uznać samoistną, niezbywalną pozycję i rolę homilii w odnowie kaznodziejstwa oraz całej ewangelizacji. Dlatego nie tłumaczą nikogo żadne argumenty, które homilię – zwłaszcza mszalną – ograniczają, zniekształcają, a nawet eliminują.

Współczesne wymogi pastoralne i ewangelizacyjne każą widzieć homilię jako istotne ogniwo urzeczywistniania się Kościoła przez Słowo. Dlatego przepowiadanie homilijne rozwija się wedle potrzeb i możliwości, które wyznacza społeczno-religijna rzeczywistość parafii oraz stosuje formy wyrazu, które nie naruszają zasady „wierności Bogu i człowiekowi” Dzisiejsze osiągnięcia kaznodziejskie winny zostać włączone w służbę tej misji; jako bezwzględny nakaz należy wypełniać ją pod wieloraką postacią!

Wierność wyżej wymienionym wymogom to czynienie z homilii przepowiadania, które jako prawdziwe i skuteczne podaje sam Chrystus. Stąd rządzi się ono zasadą ewangelicznej miłości i sprawiedliwości; oparta nań wiarygodność służby bliźniemu staje się udziałem całych Kościołów. U podstaw współodpowiedzialności za przepowiadanie Słowa leży rola wiernych i ugrupowań, zaś aby było ono skuteczne, cały Kościół musi stawać się „świadkiem”,

---

<sup>37</sup> Por. W. N a s t a i n c z y k. *Predigen für Kinder mit Kindern. Lesejahr B.* Würzburg 1975; P r a c z. *Posługa słowa a male grupy w Kościele* s. 275-276.

najpierw sprawiedliwości, a potem miłości. Zatem eklezjalna funkcja Słowa domaga się oparcia na ewangelicznym świadectwie wiernych i wspólnot. Pośród nich rolę niezastąpioną stanowi rodzina. Wzorując się głównie na jej wartościach i stylu życia dostrzec trzeba eklezjotwórczą szansę przepowiadania Kościoła, gdzie inne struktury i postacie stanowią jego „dopełnienie”.

Z powyższego wynikają konkretne zadania, które umiejscowić można na linii: głosiciel – przekaz – odbiorca. Lektura przedmiotu i praktyka podsuwają szereg wskazań odnośnie do wymogów, które musi spełniać osoba głoszącego; winien to być proces przebiegający w atmosferze rodzinnego spotkania, poparty osobistą postawą przepowiadającego, uwzględniający reguły komunikacyjne i realia słuchacza. Tylko takie przepowiadanie jest „gwarantem” skuteczności ewangelizacyjnej.

Jest w homilii wiele niezgłębianych tajemnic. Stąd stanowiące o odnowie przepowiadania Słowa zasady i formy wymagają ciągłej – z myślą teologiczną i doświadczeniami Kościołów – korekty. W świetle współczesnej eklezjologii problemy te domagają się długotrwałego przeorientowania. Wiadomo, iż dzieło to nie dokona się przez Słowo wyizolowane od posług Kościoła. Odnowę tę należałoby łączyć organicznie z liturgią, sakramentami i apostołstwem, tzn. z całą ewangelizacją opartą na współpracy i dialogu. U jej podstaw leży – jeśli dokonuje się przy współudziale wskazanych struktur parafii i zasad – ewangeliczna zasada miłości.

## HOMILY AND PAROCHIAL EVANGELIZATION

### S u m m a r y

The Church has noticed today that homily as a long-standing form of preaching the Word is significant in evangelization. Among other things, this is due to its kerygmatic status which is being established continuously in catechetical and liturgical regeneration, especially in mass regeneration, in biblical apostolate, in bringing a fellowship characters back to local churches, and in preachment. In keeping with this, homily is entrusted with special role to keep up a continuous contact between the faithful and the living Word in all those forms of evangelization in which it makes a complementary element. Let the texts of Vaticanum II testify to the fact how important function is ascribed to homily today. These texts do not read about preachment and sermons but about homily in which, starting from the text of the Bible, one explains the mysteries of the faith and moral norms in the church year (see KDK, KK, KL, KO, etc.). The case in question concerns something much more important, that is introducing the faithful into the understanding of the

mysteries of salvation, pointing at concrete life obligations which make possible the spiritual and existential participation in the salvatory mysteries.

In order to depict the evangelizational and parochial values of homily I have characterized some crucial, to my mind, themes. They are the following: I – conditions and requirements, elements and chances for its efficiency, II – traditional and modern forms of its transmission when it is applied to social and religious contexts, to the needs of the faithful and their associations, to the biblical and theological requirements, III – ecclesial orientation which establishes the parochial and evangelizational status of homily.

It results from the above consideration that homily should be regarded as self-independent and indispensable form of preaching and in the whole evangelization. It should be developed in its content and forms and adjusted to the social and religious contexts and to pastoral as well as apostolic potential of a parish. We have to treat homily as a true and efficient Manifesto of Christ Himself, which is put into effect by virtue of the preacher's witnessing and qualifications, and by means of the responsible structures of the Church, mainly the family and fellowship. An appropriate climate of dialogue, fellowship and love are verified and constituted by an ecclesial and ecclesial-forming of the Word. There is a necessity to complementarily include homily within pastoral ministries and apostolate in all-parochial evangelization. All this should consist the sanctifying and ecclesial homily preaching which indeed evangelizes the parish.

*Translated by Jan Kłos*